

MIASTO, KTÓRE POSIADA BŁOGOSŁAWIENI

NIEBIAŃSKA JEROZOLIMA WEDŁUG „SERMO IN FESTO OMNIUM SANCTORUM” ŚW. BONAVENTURY

1. Idea miasta jako punkt wyjścia dla alegorii apokaliptycznych

Naród żydowski był narodem nomadów, w Egipcie doświadczył trudu budowy miast dla swych ciemężycieli¹, stąd nie wydaje się dziwnym jego negatywny stosunek do miast². W miastach przede wszystkim kwitły kulty obcych bóstw zagrażających ortodoksji religii jahwistycznej. Zdeprawowane cywilizacją miejską Niniwa³ i Babilon⁴, Sodoma i Gomora⁵, Syjon, Tyr i Damaszek⁶, to miasta niemile widziane także przez proroków⁷. Niechęć do miast stanie się widoczna także w nauczaniu Chrystusa. Jego biada dotyczyć będzie Betsaidy, Korozain, Kafarnaum, a nawet samej Jerozolimy⁸.

Greckie *polis* oznaczało miasto, gród, zamek i okolicę wokół w sensie pewnej całości. Z kolei rzymskie *urbs* rozumiane było jako miasto obwiedzione murem i zabudowane. Inne zabarwienie nosił termin *civitas*; oznaczał także miasto, lecz w sensie jego mieszkańców⁹. Obu wspomnianych terminów używano zamienne¹⁰.

Pojawienie się w ludzkiej historii miast dało początek rozwo-

¹ Wj 1, 11-14.

² W Księdze Rodzaju 4, 17 autorstwo miasta przypisuje się Kainowi: „Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch”.

³ Jn 1, 2.

⁴ Jr 50-51.

⁵ Rdz 19, 13. 23-28.

⁶ Iz 26; Ez 26-28; Iz 17, 1-3.

⁷ Były to, według św. Augustyna, „Miasta, w których panuje diabeł”. Eezeń, *Objaśnienia Psalmów*, PSP, t. XXXII, przeł. J. Sulowski, Warszawa 1986, s. 106.

⁸ Por. Mt 11, 20-24; Łk 19, 41.

⁹ Św. Augustyn w komentarzu do Ps 9, 8 twierdził, że „tam, gdzie jest król, kuria, ministrowie i lud, tam jest miasto”. Tenże, dz. cyt. s. 106.

¹⁰ *Urbs* wywodziło się, według niektórych, od słowa *orbis* — świat, gdyż starożytni zwykli budować wkoło, a świat był kulą. Inni wywodzili *urbs* od *urvo* — części pługa, którym zaznaczano granice przy zakładaniu miast. Por. W. Müller, *Die heilige Stadt. Roma quadrata, himmlisches Jerusalem und die Mythe vom Weltnabel*, Stuttgart 1961, s. 22; M. Jacyńska, *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1983, s. 26; Platon, *limaios*, przeł. W. Witwicki, Warszawa 1951, s. 32.

jowi kultury religijnej i świeckiej¹¹. W nich lokalizowano świątynie, sanktuaria bóstw, siedziby królewskie. Kształtowały się typowe dla wczesnych miast Bliskiego Wschodu założenia pałacowo-kultowe¹², przy czym władca nosił niejednokrotnie tytuł *pontifex maximus* i miał świadomość swej odpowiedzialności za miasto (państwo) przed bogami¹³. Umiejętność budowania miast była uważana za dar bogów¹⁴. Oni też stali u ich początków; stąd rozumiały staję się kult określonych bóstw w mieście lub na jego murach i bramach¹⁵. W świadomości starożytnych człowiekiem w pełnym tego słowa znaczeniu był ten, kto był mieszkańcem miasta. Inni byli uważani za barbarzyńców¹⁶.

Miasto było na ogół siedzibą władzy, władcy i administracji państwowej. Tam lokalizowano wszystkie urzędy. W mieście dokonywały się uroczyste ingresy i koronacje. Dla Zachodu, wzorem był Rzym jako stolica, symbol siły, prawa. Każdy z następujących terminów prezentował jego specyficzne wartości w tej dziedzinie: *Roma quadrata* — symbol doskonałości i stabilności¹⁷; *Roma aeterna* — symbol trwałości; określenia *Caput mundi*, *umbilicus mundi* — wskazywały na dominację polityczną i kulturową Imperium Rzymskiego w tej części świata¹⁸.

Miasto w sensie ogólnym było symbolem bezpieczeństwa, odbiciem kosmicznego porządku; uznawane było za mikrokosmos. Miasto równoło się *mundus* — świat, a świat był kolisty. Potwierdzały to wprowadzane często w cywilizacji zachodniej założenia miast na planie koła czy kwadratu, dzielonych na ciągi komunikacyjne *cardo* i *decumanus* w oparciu o konstrukcję rzymskiego *castrum*.

W średniowieczu miasto zostanie nasycone licznymi świątyniami, głównie zakonnymi, a ono samo oddane będzie w opiekę świętym Patronom. W okresie tym pojawiają się także, wprawdzie

¹¹ Na ukształtowanie się bogactwa cywilizacji Zachodu złożą się przede wszystkim wpływy takich miast, jak Ateny, Rzym, Jerozolima, Konstantynopol.

¹² B. Brentjes, *Die Stadt des Yima. Weltbilder in der Architektur*, Leipzig 1981, s. 20.

¹³ J. B. Lotz, *Das religiöse Geheimnis der Stadt*, München 1958, s. 15.

¹⁴ M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 118.

¹⁵ Lotz, dz. cyt., s. 14; M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 1, *Od epoki kamiennej do misteriiw eleuzyńskich*, przeł. S. Tokarski, Warszawa 1988, s. 271.

¹⁶ Lotz, dz. cyt., s. 16.

¹⁷ Oparcie założenia miejskiego na figurach geometrycznych, będących naturalnymi znakami boskiego języka, nadawało miastu wymiaru transcendentnego. B. Obrist, *La figure géométrique dans l'oeuvre de Joachim de Flore*, Cahiers de Civilisation Médiévale Xe—XIIe siècles, 4, 1988, s. 311.

¹⁸ Lotz, dz. cyt., s. 20.

nieliczne, na wzór proroków starotestamentalnych, niechętnie głosy wobec miast. Rupert z Deutz będzie twierdził, że Bóg nie kocha miast, a budowniczości miast są bezbożnikami¹⁹.

Jeśli w średniowieczu wielkie centra czy założenia klasztorne określano terminem *civitas*, to nie tylko dlatego, że nawiązywały swym życiem do Niebieskiej Jerozolimy, lecz także z tej przyczyny, że spełniały wymogi *urbs* w sensie formalnym, a więc były obwiedzione murem, miały bramy, były centrami władzy mniszej i ośrodkami kultu.

Hebrajska, grecka i rzymska koncepcja miasta idealnego, do której sięgnął św. Jan w Apokalipsie, miała swój prawzór w asyryjskim Babilonie spowinowaconym z niebiańskimi i kosmicznymi wzorcami²⁰.

Chrześcijańska eschatologia skupiła się na rozwiniętej symbolicznie dwu przeciwstawnych sobie miast, Jerozolimy — Miasta Bożego²¹ i Rzymu, określanego Babilonem, będącego „Macierzą nierządnic i obrzydliwości ziemi” (Ap 17, 5). Jerozolima, w tradycji ksiąg kanonicznych Starego Testamentu, porównywana była do Edenu²², zaś — zgodnie z przekazami apokryficznymi — Miasto Dawida wzniesione zostało na miejscu rajy ziemskiego²³. Ziemską Jerozolimą Nowego Testamentu, po jej zburzeniu w trakcie powstań żydowskich, została nobilitowana i przeniesiona w czasy eschatologiczne. Z ziemskiego wzorca stała się ideałem niebiańskim. Jako *Civitas Dei*, jako alegoryczne miejsce szczęścia w wymiarze eschatologicznym, była często przedmiotem symbolicznych interpretacji nie tylko egzegetów. Apokaliptyczną wizją rajy odzyskanego zajmowali się z wielu powodów, nierzadko w jednej osobie, teologowie, filozofowie oraz kaznodzieje. Wyobrażali ją także w różnorodnych technikach artystycznych.

2. Apokaliptyczne Miasto Boże według św. Bonawentury

Spośród scholastyków św. Bonawentura dał jedną z wnikliwych analiz fragmentu Apokalipsy 21, 2, dotyczącego Miasta Bożego, Niebiańskiej Jerozolimy: *Et ego Joannes vidi sanctam*

¹⁹ J. Le Goff, *Inteligencja w wiekach średnich*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1966, s. 17.

²⁰ H. Rosenau, *The Ideal City its Architectural Evolution*, London 1974, s. 19.

²¹ Jerozolima dopiero w swej późniejszej historii zostanie nobilitowana przez Syjon ze zlokalizowaną na nim świątynią. Stanie się stolicą, znakiem jedności państwowej i religijnej Narodu Wybranego.

²² Iz 51, 3; Ez 47.

²³ W. Berg, *Israels Land der Garten Gottes. Der Garten als Bild des Heiles im Alten Testament*, *Biblisches Zeitschrift*, 1, 1988, s. 50.

civitatem, Jerusalem novam, descendentem de coelo a Deo, paratam sicut sponsam ornatam viro suo. Komentarz ten zawiera się w *Sermo II in Festo Omnium Sanctorum* ²⁴.

Świąteczną mowę rozpoczyna Bonawentura od tzw. *prothema*, czyli pomocniczego, wprowadzającego cytatu biblijnego, bliskiego tekstowi głównemu. W tym przypadku jest nim fragment z Księgi Przypowieści 9, 1. 3: *Sapientia aedificavit sibi domum; Misit ancillas suas ut vocarent ad arcem et ad moenia civitatis.* Tekst ten, według św. Bonawentury, odnosił się tak do kaznodziejów jak do słuchaczy, bowiem i jednych i drugich winna cechować gorliwość — *sedulitas* i pokora — *humilitas*, potrzebne do osiągnięcia celu, jakim jest Niebiańska Jerozolima.

Przedmiotem głównym analiz Bonawentury są właściwości eschatologicznego miejsca szczęścia, Miasta Bożego — Niebiańskiej Jerozolimy rozumianej także jako społeczność zbawionych, a więc Kościół w chwale ²⁵. Przy czym Bonawentura rozróżnia dwa miasta: boskie i ludzkie, Jerozolimę i Babilon, które są dla siebie przeciwstawne w sobie samych oraz w swoich fundamentach ²⁶. Ponieważ Miasto ukształtowane zostało przez potęgę Ojca, mądrość Słowa, dobroć Ducha Świętego oraz obfitość całej Trójcy Świętej, ma ono cztery główne przymioty: jest *gloriosa*, *speciosa*, *deliciosa* i *opulenta* ²⁷. Określenie *gloriosa* wskazuje, że jest ono pełne radości najwyższej chwały. *Speciosa* oznacza, że Miasto jest przepełnione szczególnym światłem — w przeciwieństwie do światła zwanego *machina mundiali*, oświetlanego i zdobionego przez słońce, księżyc i gwiazdy. Źródło światła i ozdobę Miasta Bożego stanowi Baranek. Jego Boskość zastępuje słońce, Człowieczeństwo — księżyc, a zbawieni — gwiazdy. Baranek ów przydaje Miastu niezwykłego piękna, gdyż On sam jest blaskiem i istotą światła wiecznego oraz zwierciadłem bez skazy ²⁸. Z tej racji Mia-

²⁴ *Bonaventurae Opera Omnia*, t. IX, ed. Quaracchi 1901, ss. 600—605.

²⁵ *Jerusalem descendens de coelo nova, haec est mater Ecclesia. Sermones de tempore, Bonaventurae Opera Omnia*, t. IX, ed. Quaracchi 1901, s. 135; *Per civitatem intelligitur vita aeterna.* Tamże, s. 426.

²⁶ *Duplex est civitas, scilicet Dei et diaboli, Jerusalem et Babylon, quae oppositionem habent et in se ipsis et in suis fundamentis. Quaestiones disputatae, Bonaventurae Opera Omnia*, t. V, ed. Quaracchi 1891, s. 127.

²⁷ Przymioty te wymienia Bonawentura także w Komentarzu do Ga 4, 26: Jerozolima Niebiańska jako *superna* ma cztery właściwości: *gloriosa tentione principalis originis; speciosa visione fontalis luminis; deliciosa fruitione abyssalis dulcedinis; opulenta plenitudine universalis consolationis et laudis.* *Sermones de tempore, Bonaventurae Opera Omnia*, t. IX, ed. Quaracchi 1901, s. 235.

²⁸ Por. Sap 7, 26. 29.

sto Boże odznacza się szczególną pięknnością²⁹. Przy tej okazji Bonawentura podaje definicję piękna, opartą o opinię św. Augustyna³⁰. *Pulchritudo est aequalitas numerosa* — piękno polega na równości liczbowej. Im bardziej, zdaniem Bonawentury, części czyjejs twarży odpowiadają zasadom proporcji³¹ i równości, tym bardziej są pełne wdzięku, a takim jest oblicze Baranka — Syna Bożego, który jest *ars aeterna omnium*. W Nim także od wieków istnieją przyczyny i idee wszystkich rzeczy stworzonych w czasie.

Miasto Boże jest pełne rozkoszy — *deliciosa*. W tym miejscu Bonawentura podaje określenie *delectatio* — zadowolenia, rozkoszy, która polega na *coniunctio convenientis cum convenienti*. Miasto pełne jest bogactwa, o czym informuje termin *opulenta*. Bogactwem tym jest najwyższe dobro, które zbawieni posiadają w poczuciu pełnego bezpieczeństwa. Prócz tego, o bogactwie Miasta stanowi jego struktura materialna, bowiem jego fundamenty wykonane są z dwunastu drogocennych kamieni, które symbolizują zbawionych, zaś złoto i srebro oznaczają słodycz i blask najwyższej, niebiańskiej mądrości i wiedzy, udzielanej przez Mądrość Niestworzoną. Bonawentura odwołuje się tutaj do fragmentu Listu do Hebrajczyków 11, 14, w którym znajduje się wyraźna wskazówka, że założycielem i budowniczym Miasta wiecznego jest sam Bóg — *cujus artifex et conditor Deus*.

Miasto Boże — Kościół ma swój początek na ziemi; założył je Chrystus. Buduje je w czworaki sposób: łaską wiary, nadziei, miłości i świętości. Przez wiarę wlewa w Kościół moc oświecającego poznania, przez nadzieję siłę umacniającej władzy, przez miłość dającą zadowolenie oraz potęgę wynikającą z kochania i wreszcie przez świętość wlewa aktywność usprawiedliwiającą.

Dwanaście drogich kamieni wchodzących na fundamenty Miasta wskazuje przede wszystkim na wiarę Apostołów, których zapowiedź w Starym Testamencie dostrzega Bonawentura w dwunastu wybranych przez Jozuego mężach w celu wyniesienia dwunastu kamieni z koryta Jordanu³². Owych dwanaście kamieni symbolizowało dwanaście artykułów wiary z *Credo*, z których

²⁹ *Est enim pulchritudo magna in machina mundana, sed longe maior in Ecclesia pulchritudine sanctorum charismatum adornata. Breviloquium, Bonaventurae Opera Omnia, t. V, ed. Quaracchi 1891, s. 205.*

³⁰ „...rzeczy piękne podobają się nam dzięki zawartej w nich liczbie, której celem — jak już wykazaliśmy — jest równość”. Augustyn, *O muzyce*, przeł. D. Turkowska, w: *Dialogi i pisma filozoficzne*, t. 4, Warszawa 1954, s. 56.

³¹ *Omnis autem delectatio est ratione proportionalitatis. Itinerarium mentis in Deum, Bonaventurae Opera Omnia, t. V, ed. Quaracchi 1891, s. 300.*

³² Joz 4, 1-4.

każdy starano się połączyć z odpowiednim Apostołem. Na wspomnianych fundamentach apostołskiej wiary wznoszą się kolejne części budowli Kościoła: męczennicy — poprzez nadzieję, wyznawcy — przez miłość, dziewice — przez świętość.

Kościół podążył do swego Założyciela, Chrystusa, przez cztery potrójne bramy. W tym miejscu Bonawentura odwołuje się do symboliki liczby: cztery. Wymienia więc istnienie czterech elementów, z których składa się wszystko, co materialne, cztery jakości obejmujące ciało ludzkie, cztery pory roku, cztery części ziemi, cztery cnoty kardynalne. Każdą z tych jakości można na swój sposób potroić. Bonawentura stosuje w komentarzu typową dla średniowiecza operację arytmologiczną, to znaczy posługuje się zależnościami między poszczególnymi liczbami, powstałymi poprzez mnożenie czy dodawanie³³. Pomnożenie trójki przez czwórkę miało podkreślić przenikanie ducha w materię, oświecenie świata przez prawdy wiary. Z kolei zsumowanie trójki i czwórki dawało liczbę człowieka, który składał się z elementów ducha i materii. W tradycji biblijnej trójka miała szczególne znaczenie teologiczne³⁴. Określała jakiś krótki czas albo wskazywała na bardzo istotne wydarzenia zbawcze. Informacja, że jakieś wydarzenie dokonało się trzeciego dnia, miała na celu podkreślenie, że Bóg w tym przypadku przychodził człowiekowi lub narodowi ze szczególną pomocą³⁵.

Brama wschodnia wymieniona została jako pierwsza i oznacza, według Bonawentury, blask roztropności — *fulgor prudentiae*. Bramę tę otworzył Chrystus dzięki swemu narodzeniu i ogłoszeniu Ewangelii. Roztropność ma trzy cechy: pamięć przeszłości, rozumienie teraźniejszości, przewidywanie przyszłości. Wejście przez bramę wschodnią ułatwia świadome praktykowanie ubóstwa³⁶.

³³ Od św. Augustyna, bazującego na filozofii pitagorejczyków, wywodzi się rozumienie liczby jako myśli Bożej. Także w średniowieczu przyjmowana była dosyć powszechnie opinia, że Bóg objawia się poprzez liczby, z tego więc powodu rozwinęła się swoista teologia liczb. Sądono, że w liczbach tkwią immanentne siły, dzięki którym istnieje możliwość wyjawienia tajemnic objawienia i zbawienia. Nieznajomość symboliki liczb przeszkadzała wręcz w swobodnym poruszaniu się wśród biblijnych symboli i przenośni. „Także i nieznaną liczb przeszkadza w zrozumieniu wielu wyrażen stosowanych w Piśmie Świętym w formie przenośni i symboli”. Augustyn, *De doctrina christiana. O nauce chrześcijańskiej*, przeł. J. Sulowski, Warszawa 1989, s. 77.

³⁴ U. Grossmann, *Studien zur Zahlensymbolik des Frühmittelalters*, Zeitschrift für Katholische Theologie 1(1954) 30—31.

³⁵ K. Skawiński, *Zmartwychwstał trzeciego dnia*, Ateneum Kapłańskie 98(1982) 187.

³⁶ Anonimowy cysters z XII wieku podawał, że *Ab oriente, id est per portam innocentiae Innocentes sunt ingressi*. Anonimowa *Sermo de duodecim portis Jerusalem*, PL 184, 1118.

Brama wschodnia wymieniona została na pierwszym miejscu, gdyż kierunek wschodni miał najbardziej pozytywne znaczenie wśród stron świata³⁷. Nie tylko osoba Chrystusa określana była jako *Oriens*; tę stronę świata Bonawentura łączy także z Bogiem Ojcem³⁸. Wschód uważany był między innymi za prawicę niebios³⁹.

Brama północna wskazuje na moc wytrwałości — *vigor constantiae*⁴⁰, gdyż z północy przychodzi wszelkie zło. Tę bramę otworzył Chrystus przez swą mękę. Wytrwałość zaś winna cechować się wielkodusznością w przedsięwzięciach, męstwem w doprowadzaniu zobowiązań do końca, cierpliwością w przeciwnościach. Przez bramę północną wchodzi dziewczice⁴¹. Znamienne jest określenie Bonawentury, że wszelkie zło pochodzi z Północy. Powszechnie uważano tę stronę za krainę głodu, zimna, nocy, jałowości, demonów. W Starym Testamencie Północ rozumiana była jako miejsce, z którego przychodziło nieszczęście i zło⁴², nie tylko dla Izraela, lecz także dla innych narodów⁴³. Zło z Północy odznaczało się szczególnie demoniczną mocą. W chrześcijaństwie rozumiano Północ jako stronę szatana i jego królestwa⁴⁴. Honoriusz

³⁷ Por. S. Kobielius, *Topografia i symbolika raju w kulturze średniowiecza*, *Communio* 11(1991) nr 4, s. 48 nn.

³⁸ *De ascensu super hos coelos dicitur in Psalmo: Psallite Domino, psallite Deo, qui ascendit super coelum coeli ad orientem, id est ad Deum Patrem omnipotentem, qui intelligitur per orientem, qui est fons et principium luminis et caloris et cuiuslibet creaturae*, *Sermones de tempore, Bonaventurae Opera Omnia*, t. IX, ed. Quaracchi 1901, s. 323.

³⁹ *Sed cum occasus sit sinistrum coeli et dexterum coeli sit oriens, quomodo, si ascendit ad orientem, ascendit super occasum? Ad hoc dicendum, quod ad orientem ascendere est 'potiora Patris bona' quae sunt aeterna, intrare, quae intelliguntur per dexterum*. Tamże.

⁴⁰ *Constantia* utożsamiana jest przez Bonawenturę z *fortitudo*.

⁴¹ *Ab aquilone, id est per portam misericordiae, ingressus est latro ille evangelicus*. Anonimowy *Sermo de duodecim portis Jerusalem*, PL 184, 1119.

⁴² Kara Boża, głoszona przez proroków, przychodziła z północy. Ez 38, 15; 39, 2.

⁴³ Dla Izraela: Jr 1, 14 nn; 4, 5 nn; 4, 13; 6, 1 nn; 10, 22; 13, 20; 26, 9; dla innych narodów: Iz 14, 31; Jr 47, 2; Ez 26, 7. Mimo że Assyria i Babilonia w stosunku do Izraela położone były na Wschodzie, to jednak trasy armii prowadziły od północy.

⁴⁴ Potwierdza to komentarz św. Augustyna do Psalmu 47, 3: „Królestwo bezbożnych dzierzył diabeł, trzymał w niewoli pogan służących bałwanom, oddających cześć demonom. I to wszystko, co należało do rodzaju ludzkiego po całym świecie, jako jego własne dopełniło się na północy” (...) „Zatem bokami północy są ci, którzy przystają do diabła” Tenże, *Objaśnienia Psalmów*, PSP. t. XXXVIII, przeł. J. Sulowski, Warszawa 1986, s. 208—209; por. U. Deitmaring, *Die Bedeutung von Rechts und Links in theologischen und literarischen Texten bis um 1200*, *Zeitschrift für Deutsches Altertum und Deutsche Literatur* 98, 1969, 4, s. 284—285.

z Autun pisał, że przez Północ symbolizowany jest szatan i lud niewierny ⁴⁵.

Z kolei brama południowa symbolizuje piękno czystości — *nitor munditiae* ⁴⁶. Otwarta została przez wstąpienie Chrystusa do nieba. Do skutecznego zachowania czystości wymagane jest opanowanie w smaku, czystość w dotyku, powaga w zachowaniu. Przez bramę południową wchodzi duchowni ⁴⁷. Południe miało zbliżone znaczenie do Wschodu. Było także stroną Chrystusa, Nowego Testamentu i odkupienia, wskazywało zatem na dobro.

Brama zachodnia oznaczała alegorycznie surowość w sprawiedliwości. Otworzył ją Chrystus przy ostatecznym rozrachunku z człowiekiem. Sprawiedliwość ma także swoje trzy symboliczne bramy: posłuszeństwo w stosunku do przełożonych, skromność wobec bliźnich i miłosierdzie względem poddanych ⁴⁸. Zachód, podobnie jak Północ, uważany był za krainę ciemności, mroku, starości, zachodzącego słońca. Dla chrześcijan, w tej stronie znajdowało się królestwo Antychrysta. Poświadczają to wczesnochrześcijańskie teksty liturgiczne. Jednak Zachód miał także znaczenie pozytywne. Według Bonawentury, kierować się na zachód oznaczało zwyciężyć śmierć i podporządkować sobie dobra materialne, na które wskazywała strona lewa ⁴⁹. Przez wspomniane wyżej bramy wchodzi Miasto Boże — Kościół, będący jeszcze w drodze — *civitas viae*, do swego ostatecznego celu, do Miasta Ojczyzny — *civitate patriae*.

Jak można zauważyć, św. Bonawentura w homilii na uroczystość Wszystkich Świętych zaprezentował przede wszystkim cechy eschatologicznego miejsca szczęścia, przeznaczonego dla człowieka. Są nimi między innymi bogactwo, trwałość, bezpieczeństwo, piękno blasku. Wyeksponował także prawdę, że struktura architektoniczna Niebiańskiej Jerozolimy jest alegorycznym ukazaniem społeczności Kościoła w chwale, która będąc na ziemi *in statu viae*, poprzez praktykowanie rad ewangelicznych i ośmiu błogosławieństw osiąga cel ostateczny.

⁴⁵ *Per aquilonem quoque diabolus designatur. Per aquilonem infidelis populus denotatur.* PL 172, 551.

⁴⁶ *Munditia* utożsamiana jest przez Bonawenturę z *temperantia*.

⁴⁷ *A meridie, id est per portam justiae, Apostoli et Martyres sunt ingressi.* Anonimowa *Sermo de duodecim portis Jerusalem*, PL 184, 1118.

⁴⁸ Przy omawianiu bramy zachodniej Bonawentura nie podaje, kto przez nią wchodzi. Natomiast anonimowy cysters pisał: *Ab occidente, id est per portam poenitentiae, Maria Magdalena est ingressa.* Anonimowa *Sermo de duodecim portis Jerusalem*, PL 184, 1118.

⁴⁹ *Ascendere vero super occasum est mortem vicisse et temporalia bona transcendere, quae intelliguntur per sinistrum. Sermones de tempore, Bonaventurae Opera Omnia*, t. IX, ed. Quaracchi 1901, s. 323.